

Bezimienni, Podobno 3

Podobno część trzy, na śląskich bitach
Podobno Bezimienni, MdM, Wu wita
Podobno pizda niejedna to oczerni
Podobno walcząc o swoje nie pozostajemy biernym
Podobno białych murzynów to tutaj nie znajdziesz
Podobno po rejonach śmigam w Gardzie
Wlewając wodę w gardziel, patrolami gardzę
Podobno każdy z nas wrogów niszczy już na starcie
Podobno każdy konfident to stara kurwa (proste)
Podobno psy wciąż węszą po podwórkach
Podobno orient to nasz najlepszy nawyk
Podobno rap działa jak adrenaliny zastrzyk
Podobno nasi słuchacze to nie forumowe pizdy (cwele)
Podobno dla nas liczy się tylko piątka z ulicy
Podobno MdM w Golkonda
I podobno dla przyjaciół, zawsze szczerą piątka
Podobno MdM wyjdzie w Golkonda
To będzie Meksyk w głowach, a w słowach bomba
Niejedna mordą za ten rap spali jointa
Silesia Terror dalej zero jest na kontaktach
Znasz pierwszą część? (znasz?) w latach jest różnica (ta)
Mikrofony MW, na bitach od Fica
Potem część druga i fantastic czwórka
Młoda Krew popłynęła na śląskich podwórkach
A teraz dzieciak to podobno wersja trzecia
Patrzę z dystansem, wiem kto w chuja poleciał
I wiem kto jest wrogiem, a kto przyjacielem
Choć czasami dla przyjaciół bywałem skurwielem (sorry)
Wiem kto mi pszaje, a kto tylko udaje
Zmieniają się czasy, zmieniają obyczaje
A nie zmienia się z podziemia, dobra banda
Ave Silesia wszystkim bliskim życzę farta
I to nie jest kurwa, hip-hop ze Śląska
To rap o smaku wody i zapachu jointa
To rozróby pod klubami, na dworcach
To brudne południe, tak jak brudna forsa
[x2]
Podobno ten track, to klasyk hardcoru
Podobno ten rap to sygnał do boju
Podobno ten świat to syf bez koloru
Bier to, podobno nie masz wyboru
Bywa różnie, podobno, czasem parno, czasem chłodno
Czasem lipa, czasem by lepiej być nie mogło
Podobno kariera to dno, podobno niektórym się powiodło
Silesia godło, rebela województwo śląskie
Podobno to pójdzie w Polskę
Podobno w Stanach na tym robią dolce
Tutaj to nonsens, syf z ziemi sączę (sączę)
Ostry, Miku, Mara podobno sam ino maras
Podobno numer jeden wiara
Podobno śmierć to jedyny gwarant
Podobno nie umiera nigdy ten kto życie daje
Podobno szlifujemy talent, meritum, bez bajek
Podobno jointy łagodzą obyczaje
Nałogi mamy, podobno czasem chuj trafia plany
Podobno ważne tylko dni, których nie znamy
Przekład z ulicy, podobno bez atrakcji
Podobno bez ambicji, a za nami tysiąc akcji
Polegam na sobie i wrogom patrzę w twarz
Ku niejednej przeszkodzie, rap jazdę tu masz
Silesia na blokach i nasz rap w tych ścianach
Śląsk do ataku więc zróbcie hałas
Podobno część trzecia, część trzecia podobno
Choć wielu z was przyjmuje nas chłodno

Podobno nasz rap jest suchy i prosty
Nas czterech Miku, Wiruz, Mara i Ostry
Rap na głośnikach i jazda na maksa
Podobno będzie ostrzej niż teksańska masakra
Pójdą łokcie pięści i kolana
Podobno ulica wielu ludzi pochłania
I ten rap cię zmieni, podobno dla żuli
Weź, to nie słuchaj, jeśli cię to muli
Podobno pazera zawsze dwa razy traci
Kielich za braci, tu wszyscy kumaci
Wróg niech kona, dla przyjaciół piona
Zaciśnięte pięści, Silesia piona
Jeszcze raz piona, piona, piona
[x2]
Podobno ten track, to klasyk hardcoru
Podobno ten rap to sygnał do boju
Podobno ten świat to syf bez koloru
Bier to, podobno nie masz wyboru